

NIE Z TEJ WOLI



GAZETKA SZKOLNA

NUMER 1

WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK 2020, STR. 1

Mała odmiana po nauczaniu zdalnym

W dobie pandemii koronawirusa rozpoczęcie roku szkolnego może wydawać się dziwne i ograniczone, jednak nie jest niemożliwe. Właśnie 1 września 2020 r. rozpoczęliśmy rok szkolny w bardzo nietypowy sposób. Przyszliśmy do szkoły na godzinę 9:00 lub 10:30. Każda klasa razem ze swoim wychowawcą w swojej sali rozpoczęła rok szkolny od uroczystego spotkania. Było bardzo miło, bo dobrze spotkać się z kolegami i koleżankami po tak długim czasie epidemii.

Lucja Łagowska



Czytanie *Balladyny*

Jak co roku wzięliśmy udział w Narodowym Czytaniu. Tym razem na lekcjach języka polskiego zapoznaliśmy się z fragmentami *Balladyny* Juliusza Słowackiego.

Zespół redakcji

Uwaga! Alarm!!!

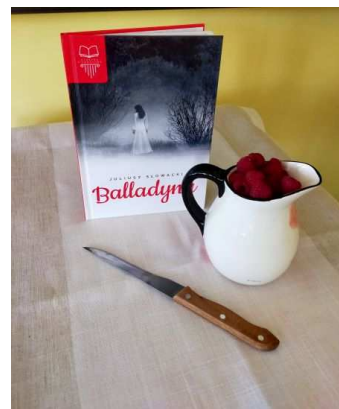
29 września w naszej szkole odbył się próbny alarm przeciwpożarowy. Ale zacznijmy od początku! W ten właśnie dzień siedzieliśmy my, uczniowie klasy 5 w sali od angielskiego. Robimy jakieś zadanie czy ćwiczenie, a tu: drrrrrrrrrrryńńń, i wszyscy się cieszą, że już przerwa. Ale za chwilę drugie drrrrrrrrrrryńńń, trzecie drrrrrrrrrrryńńń! W naszej szkole chyba każdy wie, co to oznacza, a zwłaszcza uczniowie starszych klas. To był alarm!!! Wszyscy szybko wstajemy, ustawiamy się w pary i szybko wychodzimy wyjściem ewakuacyjnym na boisko. Wszyscy sprawnie się ewakuowaliśmy. Mam nadzieję, że nigdy nie będziemy musieli przekonać się, jak wygląda prawdziwy pożar, ale jesteśmy przygotowani i wiemy, jak się zachowywać.

Zosia Łagowska



W tym numerze m. in.:

- Szkolne uroczystości
- Narodowe Czytanie
- Próbnny alarm przeciwpożarowy



Stopka redakcyjna:

Zespół redakcyjny: Maja Deląg, Nadia Masirek, Mateusz Tchórz, Lucja Łagowska, Zofia Łagowska, Roksana Włodarczewska, Nikodem Zielonka

Opiekun: Agnieszka Figiel

E-mail: nieztejwoli@onet.pl

Zdjęcia: zasoby własne, Internet

Dzień chłopaka

30 września był dzień chłopaka. W klasie VI b dziewczyny przygotowały babeczki, ciastka i soki. Na prezent dostaliśmy książkę „Zniszcz ten dziennik: wszędzie!”. To bardzo przyjemna książka, którą można zniszczyć! Atmosfera była miła, a my (chłopaki) staraliśmy się robić zadania (którymi niszczyliśmy książkę).

Mam nadzieję, że w pozostałych klasach było podobnie.

M. Tchórz



Dzień Edukacji Narodowej

14 października był Dzień Nauczyciela. Niestety, w tym roku ze względu na epidemię nie było uroczystego spotkania całej szkoły na sali gimnastycznej. Odbędzie się tam tylko uroczystość ślubowania dla uczniów klasy pierwszej. Pozostali uczniowie spędzili ten dzień w swoich klasach z wychowawcami.

My o 8:50 zaczęliśmy działać. Połączyliśmy stoły i ustawiliśmy na nich przyniesione przez nas gry, a także położyliśmy na stole babeczki, ciastka, talerze, sztucce, kubki i napoje. Był również pop-corn robiony na miejscu. Graliśmy w różne gry: państwa-miasta (elektroniczne), piłkę nożną kapslami, 5 sekund, szachy i w chińczyka.

Nasza wychowawczyni dostała od nas kwiaty, a inni nauczyciele czekoladki.

Bardzo to wydarzenie nam się podobało, ponieważ nie było lekcji.

Maja Deląg, Mateusz Tchórz

Dzień Nauczyciela w półtorej godziny

Każdy zna ten dzień – Dzień Nauczyciela. Kwiatki, bombonierki, życzenia. Wszyscy wiedzą, że wtedy nauczyciele powinni odpocząć i cieszyć się ze swojego święta.

W naszej klasie obchodziliśmy ten dzień razem z naszą Panią wychowawczynią. Wszyscy dobrze się bawiliśmy, grając w mafię i kalambury. Były także zagadki i na koniec składanie kartek w różne kształty (przestrzenne lub nie). Wyjątkowo duże wzięcie miały ciasteczka, po które co chwila ktoś sięgał.

Myślę, że naprawdę miło spędziliśmy to półtorej godziny.

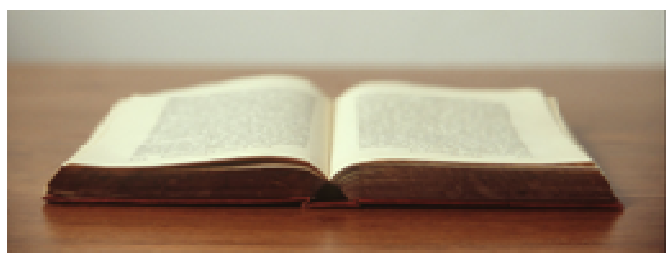
Łucja Łagowska



Czytamy na przerwach w szkole

W październiku wzięliśmy udział w I Międzynarodowej edycji V Ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w liczbie osób czytających na przerwie pt. Przerwa na czytanie - bicie rekordu w czytaniu na przerwie. Wydarzenie odbywało się w ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych oraz kampanii społecznej Cała Polska czyta dzieciom. Na korytarzach naszej szkoły można było zauważyć wielu czytelników.

Zespół redakcji



Przerwa na czytanie



FELIETON

Ważna sprawa

We wrześniu wróciliśmy do szkoły po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Część uczniów była z tego powodu niezadowolona, ponieważ muszą wstawać rano, nie mogą siedzieć przed komputerem do nocy ani spać do późnych godzin.

Według mnie, sytuacja w której się znajdujemy, mianowicie, że chodzimy do szkoły, jest o wiele lepszym rozwiązaniem niż e-nauczanie. Przy zdalnym nauczaniu napotykalismy na problemy techniczne, śmieszków, którzy wyrzucali kolegów z lekcji czy dużą ilość zadawanych prac domowych. Trudne zadanie podczas e-nauczania mieli również nasi rodzice, którzy oprócz swoich obowiązków: m. in. chodzenie do pracy czy gotowanie - musieli też nas pilnować z lekcjami, a nawet pomagać, chociażby z powodu braku wytłumaczenia danego tematu. Na nasze szczęście, poszliśmy do szkoły, ponieważ ósma klasa to już nie przelewki, a kolejna szkoła sama się nie wybierze. Mijmy nadzieję, że w tym roku nie przejdziemy na tryb zdalnego nauczania, bo to oznaczałoby mniejszą efektywność nauki, co wpływa na rezultat egzaminów.

Liczę na to, że naszej szkoły nie zamkną z powodu większej ilości zakażeń, ponieważ szkoły już są z tego powodu zamykane. Po ich zamknięciu najbardziej ucierpią ósmoklasiści przystępujący do egzaminów. Trzymajmy kciuki, że tak się nie stanie! Zastanawia mnie też jedna rzecz, kto się bardziej cieszy z powodu otwarcia szkoły, my czy nasi rodzice?

Borys Mischczak

Ci, bez których NIE dalibyśmy sobie rady

1 września nastał ten dzień - uczniowie wrócili do szkół. Kiedy szłam korytarzem, w oczach moich kolegów i koleżanek widziałam radość, złość, niezadowolenie. Choć z drugiej strony te negatywne uczucia są zrozumiałe.

Kto chciałby, żebyśmy wrócili do szkoły (a przy tym musielibyśmy nastawić swój mózg na pełne obroty) po półrocznej przerwie? Poczekaście - ja odpowiem. Mianowicie, najbardziej pragnęli tego

ludzie, którzy znali nasze problemy i zmartwienia związane ze zdalnym nauczaniem, którzy bardzo pomagali nam przy lekcjach lub zaganiali nas do nich. Słyszeliśmy: Odrobiłeś wszystko? A odesłałeś? Nauczyłeś się? Ale gdyby nie to, że tyle słyszeliśmy, mielibyśmy totalną pustkę w głowie. Myślę, że każdemu jakaś malutka cząsteczka wiedzy została. I to właśnie dzięki tym ludziom - ludziom, którzy są przy nas zawsze, od samych narodzin.

Oczywiście to nasi rodzice. I okej, chyba wszyscy zgodzimy się, że chodzenie do szkoły nie jest fajne, bo trzeba wstać i w ogóle. Ale będzie nam łatwiej niż w domu, bo mamy obok nauczycieli, którzy zawsze nam pomogą oraz przyjaciół, z którymi nigdy nie jest nudno. I oczywiście naszych superbohaterów - rodziców.

Maja Fijałkowska

Powrót do szkoły w koronie

W dobie pandemii koronawirusa rozpoczęcie roku szkolnego na chwilę obecną jest inne niż zwykle, ponieważ należy stosować się do obustrzeń. Cały czas myślimy, czy znowu nie zamkną szkół. Długi okres byliśmy od siebie odizolowani, straciliśmy dużo czasu i nasze kontakty rozluźniły się. Wiele osób się zmieniło, nie tylko fizyczni, ale też psychicznie. Nasze pierwsze spotkanie było dziwne, ponieważ spontaniczny i bliski kontakt jest teraz niewskazany, a jednak takie mieliśmy odruchy. Cały czas trzeba pamiętać o maseczkach, o dezynfekcji rąk, o utrzymaniu odległości między sobą, co nas denerwuje. Jednak powrót do szkoły bardzo cieszy. W szkole lepiej się skupiamy na nauce, dużo czerpiemy z lekcji, natomiast w domu często nas coś rozpraszało lub nie mieliśmy odpowiedniego sprzętu i miejsca do pracy. Nasza szkoła wszystko dobrze rozplanowała i zorganizowała, żebyśmy czuli się w miarę komfortowo i w miarę bezpiecznie.

Wszyscy trzymamy się zasad i dbamy o siebie nawzajem.

Nikoła Michalak

